

DZIENNIK POLSKI

Rok I

Kraków, czwartek 13 września 1945

Nr 219

Paderborn

Proces w Paderborn wstrząsnął do głębi umysłami i sercami polskimi. Nic dziwnego. Czyż można spokojnie czytać wiadomości o tym, że wojskowy prokurator brytyjskich władz okupacyjnych na terenie Niemiec, domaga się kary śmierci dla Polaków, którzy dopuścili się niewątpliwych przestępstw wobec ludności niemieckiej?

Nie chcemy być mylnie lub opacznie rozumiani: uważamy, że akty samosądu są bezwzględnie niedopuszczalne i karalne. Ale okoliczności, towarzyszące procesowi oraz sposób ujęcia sprawy przez prokuratora, wykazują elementarny brak zrozumienia dla atmosfery uczuciowej, w jakiej większość Polaków znalazła się w stosunku do zagadnienia niemieckiego, wskutek zbrodni i bestialstw hitlerowskich.

Każdy z nas pod wpływem tego, co przeżył w okresie wojny, czy to na terenie kraju, czy na obcych ziemiach, zajętych przez okupanta, nosi w sobie w stosunku do Niemców coś w rodzaju psychicznego urazu. Na terenach, na których nierealizowane jeszcze zostały decyzje Poczdamu co do wysiedlenia Niemców, podziwiać trzeba spokój i równowagę, z jaką ludność polska odnosi się do ludności niemieckiej. Nie zdają sobie z tego sprawy ani Brytyjczycy, ani Amerykanie. Koncepcje ich i sugestie, idące w kierunku osiedlania na ziemiach niemieckich, pozostających pod okupacją, żywiołu i elementu polskiego, świadczą o tym wyraźnie.

Ale ostatecznie trudno wymagać od świata anglosaskiego, reprezentowanego w Europie przeważnie przez wojsko, aby rozumiał stan polskich dusz, aby orientował się w tym, że poza obozami koncentracyjnymi, o których przeciętny Niemiec rzekomo nie wie, była nieprzerwana okupacja Polski przez niemiecką ludność cywilną, która razem z wojskiem, z gestapo i z żandarmerią w najlepszym razie traktowała nas, jak białych niewolników, ekonomicznie i moralnie spychała nas na najniższy, zwierzęcy poziom bytowania.

Niestety, nie tylko anglosasi są zwolennikami pomysłów, aby Polacy, którzy z tych, czy innych powodów nie wracają do kraju, osiedlali się na okupowanych ziemiach niemieckich. Wsuwają je ci sami polscy bankruci polityczni, ci sami wrogowie wszystkiego, co nie ich ręce robią w Polsce, którzy swoje obłudne kalkulacje polityczne opierają na marzeniach o bliskim rzekomo, zbrojnym konflikcie między światem Zachodu i Wschodu.

Niczego nie nauczeni, nie umiejący wyciągnąć wniosków z nieprzerwanego łańcucha klęsk na odcinku polityki zagranicznej, przykładają rękę do tego, aby liczne reszki Polaków, zamiast wracać do kraju, załudniać polski Zachód, raczej pracowały nad odbudową Niemiec. To, że praca ta odbywać ma się wśród najstraszniejszych naszych wrogów, że stałe stykanie się z elementem niemieckim na niemieckim terenie doprowadzić musi do wykroczeń w rodzaju tych, których widownią stało się westfalskie Paderborn, mało ich wzrusza. Cóż z tego, że w dalszym ciągu, mimo zakończenia wojny, dręczący się będą współzyciem z niemieckimi wrogami ich rodacy, co z tego, że obca, choćby sojusznica władza, stawia ich będzie przed trybunały sądów polowych, grożąc najsurowszymi karami. Tych, dla których własne ambicje, tak haniebnie zawiedzione, własne interesy, tak bezpowrotnie przegrane, były i są jedyną wytyczną działania, obchodzi dziś tylko to, aby zamiast pomagać przy odbudowie, — jątrzyć, drażnić, stwarzać trudności.

Oto przyczyny i źródła zajęć w Paderborn. Tylko stanowcze, bezwzględne zrezygnowanie z szaleńczych koncepcji, aby Polacy na niemieckiej ziemi budowali niemiecką przyszłość, zapobiec może powtórzeniu się spraw i procesów w rodzaju tragicznej dla Polski i Polaków sprawy w Paderborn.

(fr.)

Banknoty 1000 złotych wkrótce się ukazą

Warszawa, 13 września (PR). Narodowy Bank Polski, chcąc zadość uczynić żądaniu sfery gospodarczych i idąc za wzorem zagranicy, zamierza wkrótce emitować banknoty w odcinkach po 1.000 zł.

Wyrok w procesie w Paderborn

Londyn, 13 września (BBC). — W Paderborn zapadł wyrok w procesie przeciwko grupie Polaków, oskarżonych o zamordowanie 7-miu Niemców i podpalenie kilku gospodarstw.

Wyroki skazujące otrzymało 39 Polaków. Czterech oskarżonych skazano na śmierć, pięciu oskarżonych uwolniono, reszta otrzymała wyrok od 6—20 lat więzienia.

Wiec protestacyjny w Warszawie

(Telefonem od własnego korespondenta)

Warszawa, 13 września (PM). W dniu wczorajszym odbył się w gmachu warszawskiej Rady Narodowej i zarządu miejskiego st. m. Warszawy wielki wiec protestacyjny przeciw niesłychanemu procesowi Polaków w Paderborn, wytoczonemu wobec 2 tysięcznego tłumu przez okupacyjne władze angielskie na terenie Niemiec. Przemawiali przedstawiciele wszystkich partii politycznych. Mówcy w ostrych słowach napiewnowali niesłychany proces przeciw Polakom.

Polska w czasie obecnej wojny przeszła najcięższe cierpienia, najwyższe udręki. Miliony

Polaków i obywateli polskich zostało w sposób bestialski zamordowanych przez wojsko niemieckie, gestapo, SA, SS i inne formacje albo organizacje niemieckie. Opinia angielska w owym czasie nie chciała uwierzyć i nie wierzyła, że tego rodzaju bestialstwa mogą w ogóle mieć miejsce. A dziś kiedy mamy wolność i niepodległość Anglii zamiast sądzić Niemców, sądzą Polaków w Niemczech, siłą wywiezionych i cięmięzonych w kraju Adolfa Hitlera.

Wiec zakończył się potępieniem skazującego wyroku.

AK ujawnia się na terenie kraju

Warszawa, 13 września (Polpress). W związku z deklaracją pułk. Radosława, komendanta obszaru centralnego Armii Krajowej, Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego komunikuje, że komisja do spraw likwidacji AK okręgu warszawskiego z pułkownikiem Radosławem na czele

przyjęła 71 członków, w tym 26 oficerów, którzy przy ujawnieniu złożyli dokumenty, broń i ujawnili magazyny broni.

Na terenie całej Rzeczypospolitej akcja likwidacyjna jest w toku.

Prof. Lange ambasadorem Polski w USA?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 września (PM). „New York Times” donosi z Chicago, jakoby prof. Oskar Lange miał oświadczyć, że prowadził rozmowy z rządem polskim w Warszawie w sprawie wyznaczenia go na stanowisko ambasadora polskiego w Waszyngtonie. Dotychczas on sam nie zdecydował się jeszcze, czy stanowisko to przyjmie. Jak wiadomo, prof. Lange posiada obywatelstwo amerykańskie. Również tę samą wiadomość powtarza wpływowa gazeta „Chicago Daily News”.

Należy zaznaczyć, że poza majątkiem ambasady polskiej w Waszyngtonie, rząd polski posiada w Stanach Zjednoczonych około 25 milionów dolarów. Fundusze te zostaną zwrócone Polsce po

wznowieniu działalności naszej ambasady w Stanach Zjednoczonych. Departament stanu USA podał, że z tej sumy będą uregulowane wszystkie długie, jakie Polska ma do spłacenia na terenie Stanów Zjednoczonych.

Janusz Żółtowski chargé d'affaires Polski w USA

Nowy Jork, 13 września. Departament stanu w Waszyngtonie ujawnił, że polski Rząd Jedności Narodowej mianował swym chargé d'affaires w Stanach Zjednoczonych Janusza Żółtowskiego.

5 milionów cudzoziemców repatriowano z Niemiec

846 tysięcy Polaków znajduje się jeszcze w Rzeszy

Londyn, 13 września (BBC). Podano tu do wiadomości, że z terenów amerykańskiej, brytyjskiej i francuskiej strefy okupacyjnej w Niemczech repatriowano dotychczas ponad 5 milionów wysiedleńców. Plan repatriacji był przygotowany już na 6 miesięcy przed odniesieniem zwycięstwa. W Niemczech pozostało jeszcze

1,4 miliona wysiedleńców, którzy mają być repatriowani względnie przesiedleni.

Największą grupę stanowią Polacy w ilości 846.000 osób. Rokowania w sprawie repatriacji Polaków toczyły się wczoraj w Berlinie pomiędzy przedstawicielami rządu polskiego a władzami okupacyjnymi amerykańskimi i brytyjskimi.

Strajk w Grecji rozszerza się

Ateny, 13 września (Tass). Na posiedzeniu greckiej rady ministrów, które odbyło się w dniu 8 września br. poruszona była sprawa likwidacji strajku. Jak donosi pismo „Eleftheria” Rada Ministrów postanowiła zastosować system „mocnej ręki” i wcale nie rozpatrywać potrzeb gospodarczych kraju dopóty, dopóki strajki nie zostaną całkowicie zlikwidowane. Rada Ministrów postanowiła również okazać daleko idącą pomoc wszystkim łamistrajkom. „W wypadku jeżeli zostanie naruszony spokój w kraju, oraz jeżeli strajki przeciągną się zbyt długo — pisze dziennik — rząd prawdopodobnie ogłosi w Grecji stan wojenny”.

Tymczasem strajk w Grecji zatacza coraz szersze kręgi. Do strajkujących przyłączyły się ostatnio nowe grupy robotników. Centralny komitet

EAM opublikował odezwę, wzywając ogół swoich zwolenników do poparcia strajku. Komitety policji ogłosiły zaciąg łamistrajków do pracy w piekarniach, obiecując im dobre wynagrodzenie oraz świadectwo gwarantujące stałe zatrudnienie na przyszłość.

Londyn, 13 września (Polpress). Agencja Reutera donosi, że rząd grecki ogłosił zarządzenie mocą którego odpowiedzialność za utrzymanie porządku i bezpieczeństwa ponosi policja i żandarmeria, a nie gwardia narodowa jak to było dotychczas. Koła republikańskie i demokratyczne w Grecji niejednokrotnie wysuwały żądanie rozwiązania gwardii narodowej, której skład w znacznym stopniu pozostał niezmienny od czasu okupacji niemieckiej.

Tojo jednak żyje

San Francisco, 13 września (Tass). Wbrew pierwotnym komunikatom, radio San Francisco donosi, że były premier japoński Tojo, który usiłował wczoraj popełnić samobójstwo przy pomocy pistoletu, według wszelkiego prawdopodobieństwa pozostanie przy życiu. Stało się to dzięki operacji oraz transfuzji krwi, dokonanych w amerykańskim szpitalu wojskowym w Jokohamie, dokąd został przewieziony Tojo natychmiast po zamachu samobójczym, przy czym pomoc lekarska nastąpiła za zgodą samego pacjenta. Jak ogłoszono w wydanym po operacji biuletynie szpitalnym, stan zdrowia byłego premiera japońskiego nie zagraża jego życiu.

Uwolnienie Schmellinga

Paryż, 13 września (RDF). Były mistrz świata w boksie Maks Schmelling aresztowany przed kilkoma dniami przez brytyjskie władze okupacyjne w Hamburgu, został przez brytyjski sąd wojskowy uwolniony.

Medykamenty za pół miliarda dolarów otrzymamy od UNRRA

Warszawa, 13 września (PR). Do końca br. nadejdą do Polski dary UNRRA wartości ponad 500 milionów dolarów. Wśród nich pierwszą pozycję zajmą medykamenty i zaopatrzenie szpitalne. Rozładowywanie i przyjmowanie sprzętu medycznego odbywa się przy udziale delegatów, zaproszonych do kontroli partji i organizacji państwowych i społecznych.

Ministerstwo Zdrowia weszło w bezpośredni kontakt z przedstawicielem UNRRA dla spraw sanitarnych. Daje to rękojmię, że nasza służba zdrowia otrzyma transporty, które wyrównają najkorniejsze braki w naszych lecznictwie.

Przyszłość Dardaneli

Londyn, 13 września (BBC). Prezydent Truman oświadczył, że przyszłość Dardaneli będzie tematem obrad konferencji rady ministrów w Londynie.

Polska nawiązuje stosunki z Kanadą, Meksykiem, Bułgarią, Rumunią i Grecją

Warszawa, 13 września (PR). Na skutek propozycji rządu rumuńskiego rząd polski postanowił nawiązać stosunki dyplomatyczne z rządem Rumunii.

W Warszawie bawi obecnie delegacja rumuńska, która prowadzi rokowania w sprawie wymiany towarowej między Polską a Rumunią.

W najbliższych dniach nastąpi mianowanie przedstawicieli dyplomatycznych R. P. w Kanadzie, Meksyku, Bułgarii, Rumunii i Grecji.

Z kroniki dyplomatycznej

Warszawa, 13 września (Polpress). Wiceminister Spraw Zagranicznych, Zygmunt Modzelewski, przyjął ambasadora Francji, Roger Garreau.

Dnia 10-go bm. przybył do Warszawy dr Przeważński, chargé d'affaires Rzpłitej Polskiej w Bernie, w sprawie repatriacji Polaków ze Szwajcarii. Przyjazd jego łączy się również z ożywieniem stosunków handlowych polsko-szwajcarskich.

Wiceminister Spraw Zagranicznych, Zygmunt Modzelewski, w obecności Naczelnika Wydziału Zachodniego, dr. Tadeusza Chromeckiego, przyjął dnia 10 bm. wiceministra Handlu Zagranicznego Włoch, Storoni, szefa delegacji handlowej do rokowań z Polską.

Przyjazd posła szwedzkiego do Polski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 września (PM). Dnia 12 września przybył do Warszawy samolotem ze Sztokholmu w towarzystwie dotychczasowego chargé d'affaires Brynolfa Enga nowomianowany poseł królestwa Szwecji przy rządzie Rzeczypospolitej Polskiej Minister Claes Westring. Nowy poseł szwedzki jest zawodowym dyplomata i zna dobrze Polskę i Warszawę, gdyż jeszcze w roku 1920 był sekretarzem ówczesnego poselstwa szwedzkiego.

Na lotnisku ministra Westringa powitali attaché poselstwa baron Rappe i dyrektor protokołu dyplomatycznego ob. Radziwiłł.

Francja pomaga Kościołowi katolickiemu w Polsce

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 września (PM). Zgromadzenie kardynałów i arcybiskupów francuskich przyjęło projekt akcji pomocy dla Kościoła w Polsce. W wyniku kwesty zebrano 14 milionów franków. Podziałem tej sumy zajmie się komisja, do której weszli m. in. arcybiskup Cambrai, Chollet, biskup Paryża Lagier i admirał Lacaze. Do Polski w imieniu tej komisji przybędzie ks. Leveque, który złoży wizytę metropolii krakowskiemu.

W związku z tym, chargé d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu wystosował do biskupa Paryża pismo, w którym wyraża wdzięczność za tę akcję, którą określa jako manifestację tradycyjnej przyjaźni polsko-francuskiej.

Polacy w Niemczech proszą o ułatwienie im powrotu

Warszawa, 13 września (PR). Delegacja polska w Marientalu, pow. Helmsstadt, w okręgu brunświckim wystąpiła w imieniu 15.000 Polaków prośbą do Prezydenta KRN, ob. Bieruta o ułatwienie powrotu: „Zważywszy, iż obecność nasza w Ojczyźnie jest bardziej konieczna, aniżeli na terenie Niemiec, okupowanych przez wojska alianckie, prosimy o ułatwienie nam powrotu do Ojczyzny, abyśmy mogli się przyczynić do odbudowy Państwa Polskiego, zniszczonego przez działania wojenne”.

20.000 Niemców wysiedlono dotychczas ze Śląska

Katowice, 13 września (PR). Na plenarnym posiedzeniu wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach omawiano m. in. zagadnienie usuwania Niemców z terenu województwa. W wyniku przeprowadzonej dotychczas akcji wysłano transportami kolejowymi do Rzeszy 20.000 Niemców.

Jednocześnie prowadzona jest akcja oczyszczania z Niemców miast Gliwice, Zabrze i Bytomia. Akcja ta w najbliższej przyszłości obejmie również inne miasta opolskie.

Samochody kanadyjskie dla Polski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 września (PM). Przedstawiciel UNRRA w Warszawie, Franciszek Weisl, udał się wraz z delegacją Wojska Polskiego do Pizny, gdzie przyjmie przeznaczoną dla Polski samochody, które armia kanadyjska przekazała rządowi polskiemu.

Przyjazd literatów angielskich

Wczoraj późnym wieczorem przybyła do Krakowa grupa literatów angielskich. Wraz z nią przyjechali Antoni Stonimski, Ksawery Pruszyński i Henryk Gottlieb. Gości witali w hallu Hotelu Francuskiego członkowie krakowskiego Związku Literatów z prezesem Wyką na czele.

W dniu dzisiejszym spodziewany jest w Krakowie ambasador angielski Cavendish Bentinck.

O zachodnią granicę Słowiańszczyzny

Londyńska konferencja ministrów spraw zagranicznych obraduje m. in. nad warunkami pokojowymi dla satelitów Niemiec, tzn. Włoch i Węgier. W związku z tym społeczeństwa słowiańskie muszą zająć zdecydowane stanowisko w sprawie zachodniej granicy Słowiańszczyzny, jaka powinna być wykreślona także od strony tych dwu państw.

Na północnym odcinku, od ujścia Odry po Sudety i wzdłuż granicy czesko-bawarskiej granica zachodnia Słowiańszczyzny jest już wykreślona, jako granica polsko-niemiecka i czechosłowacko-niemiecka, i tylko jeszcze problem lużycki musi tu być uregulowany. Teraz chodzi o południowy odcinek: o tzw. Burgenland, tj. po słowiańsku Grodziszcze (nazwa chorwacka: Gradiste) oraz o granicę nad Adriatykiem.

Państwa słowiańskie winny bezwarunkowo dążyć do uzyskania łączności terytorialnej między Słowiańszczyzną północną i południową, rozbitej przed wiekami przez klin austriacki i węgierski. Przez uzyskanie tej łączności winna

również Słowiańszczyzna północno-zachodnia mieć bezpośredni kontakt terytorialny z Adriatykiem — a granica nad Adriatykiem winna być wykreślona w sposób odpowiadający interesom strategicznym i gospodarczym Słowian.

T. zw. Burgenland, obszar przejściowy między Austrią a Węgrami, kraj słabo zaludniony przez Niemców, posiada znaczną grupę ludności jugosłowiańskiej: na 290 tys. ludności w ogóle było w tym kraju przed 10 laty ponad 40 tysięcy Chorwatów oraz pewna ilość Słowenów i Czechów.

Już w okresie poprzedniej wojny prof. Masaryk imieniem czechosłowackiego komitetu niepodległościowego żądał utworzenia z Burgenlandu połączenia terytorialnego Czechosłowacji z Jugosławią. Kraj ten byłby podzielony między dwa te państwa, tworząc bezpośrednią łączność ziem Słowian północnych i południowych. Wówczas projekt ten nie doznałby się urzeczywistnienia. Obecnie winien być podjęty ponownie i zrealizowany.

W dalszym zaś ciągu winna zachodnia grani-

ca Słowiańszczyzny bieć do Adriatyku zgodnie z dawną granicą austriacko-włoską, tj. obejmując całe Pomorze słoweńskie do ujścia Soczy (Isonzo) i oczywiście wtedy przypadłyby Słowiańszczyźnie wszystkie wyspy adriatyckie oraz największy port tamtejszy, Triest. Ludności włoskiej w Triście można zapewnić autonomię kulturalną, ale tego wielkiego portu, tak ważnego dla wszystkich Słowian zachodnich i południowych, absolutnie wykrąwiać z ciała Słowiańszczyzny nie można.

Zachodnia granica Słowiańszczyzny bieć zatem winna: od ujścia Odry wzdłuż zachodniej granicy Łużyc i Czech, a potem zachodnią granicą Burgenlandu do ujścia Soczy. Od Bałtyku do Adriatyku winno istnieć nieprzerwane terytorium słowiańskie. O taką zachodnią linię graniczną Słowiańszczyzny winny zgodnie zabiegać wszystkie państwa słowiańskie. Jeśli dążyć do tego będą solidarnie, to na pewno cel ten osiągną.

H. A. B.

Ambasador amerykański zwiedza Majdanek

Lublin, 13 września (PAP. Polpress). Z okazji rozpoczęcia „Tygodnia Majdanka” przybył do Lublina ambasador Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej p. Artur Bliss-Lane.

Ambasador wraz z otoczeniem zwiedzili szczegółowo obóz koncentracyjny oraz Muzeum Narodowe w Majdanku. Po zwiedzeniu obozu ambasador Stanów Zjednoczonych A. P. oświadczył przedstawicielowi „Polpressu”, że to, co widział wywarło na nim olbrzymie wrażenie. Żadne sprawozdania prasowe nie są w stanie odzwierciedlić tego, co się stwardziło naocznie na miejscu. Ambasador prosił dyrektora Muzeum o dostarczenie mu dowodów rzeczowych w postaci fotografii historycznych, ubrań więźniów, dziecinnych obuwia oraz autentycznego preparatu „Cyklonu”, którym byli zatrzymywani więźniowie w Majdanku, celem przesłania tych rzeczy do Ameryki.

Konferencja spółdzielcza w Londynie

Londyn, 13 września (BBC). W Londynie rozpoczęło się 10. pierwsze powojenne międzynarodowe posiedzenie związków spółdzielczych z udziałem przedstawicieli 14 krajów. Na porządku dziennym znajduje się m. in. wniosek, w myśl którego związki spółdzielcze miałyby wziąć udział w międzynarodowym handlu naftą i stworzyć sieć stacji benzynowych w Europie zaopatrywanych przez międzynarodowe spółdzielcze organizacje handlowe.

Na konferencji reprezentowane są następujące kraje: Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Francja, Polska, Belgia, Holandia, Szwajcaria, Norwegia, Dania, Szwecja, Finlandia, Islandia, Bulgaria i Palestyna.

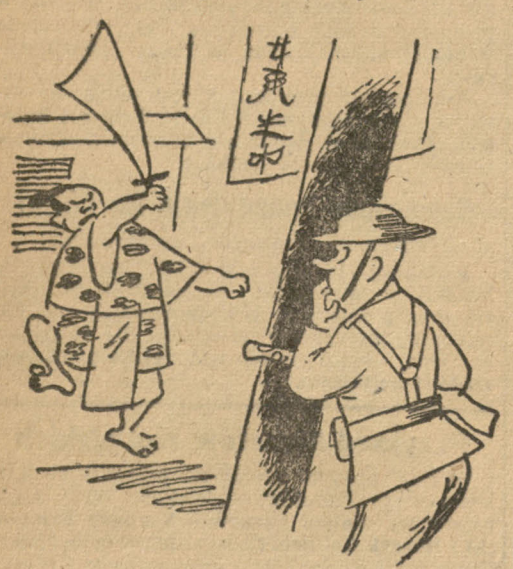
Kongres brytyjskich Związków Zawod.

Londyn, 13 września (Polpress). W Blackpool rozpoczęły się obrady kongresu brytyjskich związków zawodowych. Przewodniczący kongresowi sekretarz generalny związku zawodowego górników Edwards. Otwierając obrady wygłosił przemówienie, w którym poruszył sprawę konieczności poprawienia warunków pracy w przemyśle angielskim. Upaństwowienie kopalń wywrze wpływ na organizację i działalność wielu dziedzin przemysłu. Zwrócił uwagę kongresu na konieczność opracowania wytycznych w kierunku zagwarantowania bezpieczeństwa międzynarodowego i trwałości pokoju. Utworzenie światowej federacji związków zawodowych będzie miało duże znaczenie dla sprawy utrzymania jednolitości robotniczej, która jest konieczna, ponieważ zakończenie wojny nie oznacza jeszcze końca dążeń imperialistycznych.

Amerykańskie koncesje naftowe w Abisynii

Paryż, 13 września (RDF). Prezes amerykańskiego towarzystwa naftowego „Sinclair Oil Company” w Nowym Jorku, Sinclair, złożył wczoraj przedstawicielom prasy oświadczenie, z którego wynika, że jego towarzystwo uzyskało prawo do kontroli i wydobycia ropy oraz wykorzystania złóż naftowych na terenie Abisynii przez 5 lat. Rozmiary tej koncesji powodują, że Abisynia stanie się obecnie pierwszym krajem naftowym na świecie.

W kraju Samurajów



Rys. Charlie

— Teraz nie wiem, czy on chce zabić mnie, czy siebie...

U naszych sąsiadów

Przyjaźń będzie silna i trwała

(Od specjalnego wysłannika „Dziennika Polskiego”)

Morawska Ostrawa, we wrześniu.

Od Lecha, Czecha i Rusa wywodził pobratynstwo Czechów i Polaków burmistrz Morawskiej Ostrawy na obiedzie, wydanym z okazji pobytu w tym mieście polskich sportowców. O przyjaźni polsko-czeskiej mówi każdy Czech, z którym nawiązuje się rozmowę. Każdy przechodzący w czeskim mieście zapytany po polsku o drogę uprzejmie i wytrwale tłumaczy i cieszy się, gdy go zrozumiano. O drażliwym temacie nie mówi się. Wierzymy obustronnie, że problem sporny załatwiony zostanie w zgodnym porozumieniu. Ostatecznie. I szybko. Bo istniejące zadrżnienia i spory niezadowolone, szkodzą tylko dobrem sąsiedzkim stosunkom. Szkoda i groźba każdej chwili zającami, którym skutki mogą być pożałowania godne. Im szybciej nastąpi operacja, tym mniej będzie bolesna.

Mamy wielu przyjaciół w Czechosłowacji. Działalność w Morawskiej Ostrawie polonofil, były prezes Towarzystwa Czesko-Polskiego dr Kral, dziś członek Narodni Wyboru. Działalność wiele dla poprawy stosunków sąsiedzkich przed ostatnią wojną, nieraz interweniował skutecznie w interesie Polaków i dzisiaj ożywiony jest wiarą, że przyjaźń czesko-polska będzie silna i trwała. „Kiedyś nasze narody pragnęły zgody, polityka dyktowała coś innego. Dziś nie tylko narody, ale i rządy nasze prą do zgody” — mówił do nas dr Kral, poprawnie wyrażając się po polsku.

Rozmawiamy długo z dr Kraliem. Szybko zawiązuje się nić serdecznej sympatii. Opowiadamy sobie o naszych krajach, chwylimy się już osiągniętymi wynikami. I snujemy plany na przyszłość. Dr Kral czyni starania o wznowienie Towarzystwa Czesko-Polskiego. Bawił już po zakończeniu działań wojennych w Polsce. Jako delegat ministra oświaty rządu praskiego udał się do Krakowa i Warszawy, by poczynić wstępne kroki dla nawiązania stosunków kulturalnych.

O wymianę dóbr kulturalnych między Polską a Czechosłowacją stara się również polskie poselstwo w Pradze. Konkretne wyniki tych starań nie dadzą już zapewne długo na siebie czekać. Na razie nawiązane zostały już żywe stosunki na polu sportowym. Kilkakrotnie gościliśmy w naszych miastach czechosłowackich

Świat polityczny

Jak będą sądzeni hitlerowscy zbrodniarze?

Profesor A. Trajnin, członek Międzynarodowego Trybunału Wojennego (MWT) dla sądzenia przestępców hitlerowskich, podał w prasie radzieckiej niektóre szczegóły o tym, jak będzie wyglądał proces przed tym trybunałem. W skład trybunału wchodzić jak wiadomo 4 sędziów i 4 zastępców. Ameryka, Anglia, ZSRR i Francja delegują każdy po 1 członku sądu i 1 zastępcę. Do prawomocności trybunału wymagana jest obecność 4 członków sądu lub ich zastępców. Uchwały zapadają większością głosów, przy czym w razie wątpliwości decyduje przewodniczący. Przewodniczącym wybierają członkowie Trybunału z zachowaniem kolejności. Jeśli proces odbywa się na terytorium jednego z 4 państw, przewodniczący zawsze sędzią mianowany przez dane państwo.

Winę i karę orzeka nie mniej niż 3 członków trybunału. Chociaż zbrodnie hitlerowskich bandytów są ogólnie znane i niesporne, każda poważniejsza sprawa wymaga jednak wstępnego śledztwa i w tym celu utworzono

Komitet dla śledztwa i oskarżenia.

W skład tego Komitetu śledczego wchodzi 4 głównych oskarżycieli z ramienia wyżej wymienionych państw, oni z swoim aparatem urzędniczym prowadzą śledztwo i występują jako prokuratorzy przed MWT.

Sam proces sądowy przed MWT ma swoje specyficzne cechy. Istnieją jak wiadomo 2 systemy procesów t. zw. kontynentalny i anglo-amerykański. W pierwszym uwytadnia się przede wszystkim rola przewodniczącego i członków Trybunału. W drugim systemie rola sądu jest o wiele bardziej bierna, natomiast na pierwszy plan występuje prokurator, który energicznie wysuwa oskarżenie, udowadnia je i zwalcza sprzeciwy obrony. Natomiast rozprawa przed MWT odbywać się będzie w szczególny sposób. A więc prócz odczytania aktu oskarżenia, wysłuchania wniosków stron, ogłoszenia decyzji co do tych wniosków, przesłuchania świadków

piłkarzy, którzy czekają teraz na rewanż z naszej strony. Złożyli Krakowowi wizytę tenisistę czeszy i Krakowianie rewizytowali ich. Przykład sportowców powinien być naśladowany. I choć sport zdala stoi od polityki, to jednak nicy przyjaźni, zadzierzgnięte przez sportowców, mogą powiązać niejedne potargane przez politykę więzy.

Polska nawiąże niewątpliwie w przyszłości szerokie stosunki gospodarcze i handlowe z Czechosłowacją. Potrzebę ich wyłoni nie tylko bliskie sąsiedztwo, ale i obustronne korzyści stąd wynikające. Bliskość ośrodków przemysłowych obu krajów i dogodna komunikacja znacznie te stosunki ułatwi. Ściśle współpracę na polu gospodarczym i handlowym wywoła również i to, bodaj w pierwszym rzędzie, że czeski import i eksport zamorski popłynie polską Odrą, przez polski port Szczecin.

Mówi się u nas, że w Czechosłowacji panuje głód i brak wszelkich artykułów przemysłowych. Już jednak po pobieżnym zapoznaniu się z rzeczywistością w Czechosłowacji stwierdzić można, że o głodzie trudno mówić, a braki może są tylko chwilowe i pozorne. Zapewne, niewielu dzisiaj Czechom przybysza na wadze, szczególnie mieszkańcom miast, ale o chleb nikt nie prosi i nie narzeka na jego brak. I na chleb ten każdy zarobi. I Czechów stać także na bezinteresowną pomoc dla naszych repatriantów, mogą ich nakarmić.

Z brakiem towarów przemysłowych w Czechosłowacji nie musi być również tak źle. Czechosłowacja była zawsze krajem od nas bogatszym. Wojna nie zniszczyła czeskich fabryk, tak jak nasze, Niemcy nie zdołali ogołocić kraju z wszystkich dóbr, na co mieli czas jeszcze u nas. Pustki w sklepach i magazynach są więc zapewne pozorne. Gdy unormują się stosunki, towar wypłynie na rynek. Niezniszczone fabryki rozpoczną już produkcję. Wierzymy więc Czechom, gdy zaręczają nam, że za pół roku nie będą już odczuwać żadnych braków. Znowu budzi się w nas refleksja, że Czesi umieją dobrze kalkulować.

Konieczność przyjaźni z Czechosłowacją dyktują nam racje polityczne, współpracę — racje gospodarcze. Obserwacja dzisiejszej rzeczywistości u naszych sąsiadów może nas niejednego nauczyć.

J. Pelczarski

oskarżenia i obrony, wystąpię stron i ostatniego słowa oskarżonego, mamy jako nowość

wstępne przemówienie prokuratora

i właściwą mowę oskarżycielską po wystąpieniu obrony. Ma to na celu podkreślenie znaczenia głosu oskarżenia, co w danym wypadku jest najzupełniej zrozumiałe.

W roku 1920 Holandia odmówiła wydania Wilhelma II pod pretekstem, że nikt nie może być karany inaczej, jak tylko na podstawie ustawy, wcześniej wydanej i opublikowanej. A ponieważ nie było międzynarodowej ustawy, karzącej za zabójstwo jeńców wojennych, spokojnych obywateli i za inne przekroczenia wojennego prawa, więc nie można też sądzić przestępców wojennych. Ciekawe, że i obecnie znaleźli się zagranicą niepowołani obrońcy hitlerowskich bandytów, którzy wysuwają te same argumenty. Profesor Trajnin słusznie podkreśla błędność tej argumentacji, twierdząc, że w sferze międzynarodowej ustawę zastępuje umowa czyli układ między państwami, który hitlerowcy uważali za świsstek papieru. Nie pomoże im zatem ten wykręt i poniosą zasłużoną karę.

JAN

Niegodni są rozstrzelania

Waszyngton, 13 września (PR). Z Ameryki donoszą, że liczba niemieckich przestępców wojennych, którzy będą sądzeni przez międzynarodowy trybunał wojenny, wynosić będzie około 400.000 zbrodniarzy. Główni przestępcy wojenni po otrzymaniu wyroku skazującego zostaną powieszani, gdyż rozstrzelanie uważane jest za śmierć honorową. Dróbniejsi zbrodniarze będą prawdopodobnie skazani na dożywotnie ciężkie roboty i będą użyć do odbudowy zniszczeń wojennych. Oprócz tego gestapo i formacja SS zostaną uznane za organizację przestępczą, tak że ich członkowie otrzymają zbiorowy wyrok zaoczny, cięższy lub lżejszy, zależnie od funkcji, jakie spełniali.

FRASZKA POLITYCZNA

To są Niemcy!

Oni do nich łagodnie,
Oni do nich czule —
Oddaliby Niemiaszkom
Ostatnią koszulę!

A Niemcy: sabotaże,
A Niemcy: pod ziemią...
Nigdy się wilkołaki
W baranki nie zmieniają!!!

BB.

Sprawy słowiańskie

Rocznica przewrotu w Bulgarii

Bulgarzy obchodzili 9 bm. rocznicę przewrotu, który rok temu oddał władzę w ręce „Frontu Patriotycznego” (Otecztwenn Front) i obecnego rządu Kimona Georgiewa.

Warto przypomnieć etapy ciernistej drogi, jaką przeszedł naród bułgarski z winy swych przywódców w czasie ostatniej wojny: 1 marca 1941 germanofiliński rząd Filowa przystępuje do Paktu Osi i władzę w kraju obejmują elementy reakcyjne. Przeciw nim występuje ruch podziemny organizacji demokratycznych, skrytalizowany ostatecznie w r. 1942, od kiedy zaczyna w podziemiach działać Front Patriotyczny. Król Boris III, który niepomny tragicznych doświadczeń Bulgarii z okresu poprzedniej wojny, wciągnął kraj ponownie do obozu Niemiec, ginie w sierpniu 1943 i od tego czasu, mimo terroru niemieckiego, Bulgaria coraz wyraźniej odwraca się od hitlerizmu i faszystów. Poszczególne gabinety nie znajdują oparcia w społeczeństwie, aż w końcu pierwsze dni września 1944 przyniosą zwycięstwo demokracji i ducha słowiańskiego Bułgarów: 6 września Bulgaria zrywa stosunki dyplomatyczne z Niemcami, 8-go wypowiada im wojnę, a 9-go powstaje rząd Frontu Patriotycznego, który zawiera zawieszenie broni z ZSRR i mocarstwami anglosaskimi.

Od tego czasu Bulgaria lojalnie współpracuje z obozem demokracji, a wojska nowej armii ludowej ramie w ramie z radzieckimi wypierały Niemców z Jugosławii.

Zgon dr. K. Krofta

Zmarł przed kilku dniami dr Kamil Krofta, wybitny uczony i zarazem dyplomata czeski, były wieloletni zastępca dra Benesza jako ministra spraw zagranicznych, a po wybraniu tego ostatniego prezydentem republiki w r. 1935 — sam kierownik tego resortu w rządzie czechosłowackim aż do jesieni 1938 r. Zmarł w wieku 69 lat dr Krofta był przed wstąpieniem do służby dyplomatycznej profesorem historii narodowej na Uniwersytecie Karola w Pradze i dał się poznać jako wybitny badacz ruchów husyckich i okresu wojny 30-letniej. Jest też autorem doskonałego zwięzłego przeglądu całości dziejów Czechosłowacji, wydanego również w przekładzie polskim.

Zmarły, wybitny polityk i uczony, pochowany został z należnymi mu honorami na cmentarzu państwowym, a za trumną kroczyli prezydent Benesz i członkowie rządu czechosłowackiego.

Czesi manifestują na rzecz słowiańskiego Triestu

W Pradze odbyła się wielka manifestacja ludowa na rzecz przyłączenia Triestu do Jugosławii. Manifestacja ta jest objawem żywego poczucia solidarności słowiańskiej między Czechami a Jugosłowianami.

Nowa rzeczywistość słowiańska wymaga istnieć, by jakiegokolwiek zagrożenie interesów jednego z narodów słowiańskich wywoływało zgodną reakcję wszystkich pozostałych ludów pobratymczych. Czechosłowacja posiada poza tym także specjalne interesy gospodarcze w Triście, który był niegdyś portem całej dawnej monarchii austro-węgierskiej.

Także Małopolska korzystała wówczas z portu triesteńskiego i dlatego również my, Polacy, winniśmy się sprawie Triestu interesować, zarówno z punktu widzenia solidarności słowiańskiej, jak naszych interesów gospodarczych. (hb)

Na falach radiowych

— Generalny sekretarz francuskich związków zawodowych Jouhaux odleciał samolotem do Londynu, aby wziąć udział w kongresie angielskich związków zawodowych.

— Niepokoje w Iranie zakończyły się. Przywódcy zbuntowanych szepców cofnęli się do swych wsi.

— Podczas obławy policyjnej w Rzymie znaleziono w okolicy Porta Tiburtina wielkie składy broni włoskiej niemieckiej oraz amunicji i konserw pochodzących ze składu armii sojuszniczej. Aresztowano wiele osób za nielegalne posiadanie broni.

— Do Mińska wróciła delegacja Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Rad, która brała udział w trzeciej sesji UNRRA w Londynie.

— Sejm fiński uchwalił projekt ustawy w sprawie ukarania winnych za wybuch wojny.

— Straty poniesione przez armię i marynarkę japońską w walkach i ranach wynoszą według oświadczenia japońskiego 5.850.000 żołnierzy.

— W Pradze zakończono proces przeciwko burmistrzowi Pragi Filtnerowi, oskarżonemu o współpracę z narodowymi socjalistami. Został on skazany na karę śmierci.

— 500 japońskich oficerów popłynęło harakiri pod koniec połączonych uczty urzędowej w Singapurze.

— Ogrzewanie zakłady Kruppa na przedmieściu Hamburga zostaną przebudowane na produkcję pokojową. Zakłady były tak doskonale zamaskowane, że nie padła na nie ani jedna bomba i zostały one przejęte przez władze brytyjskie w stanie nieuszkodzonym.

— Premier włoski Parri oświadczył na konferencji prasowej, że pokój, który sojusznicy ofiarują Włochom, nie jest „pokojem „karnym”, ale nie jest „pełnym przebaczeniem”. Państwo włoskie i ludność będą musiały zapłacić za grzechy faszystów.

— Między Bawarią a Austrią rozpoczęła się akcja przesiedlająca.

— W okręgu Zittau odbudowano 24 mosty, zniszczone wski i działami wojennymi. Odłano je już do użytku publicznego.

— W Nowej Brytanii japońskie siły zbrojne zlikwidowały

— Akcja okupacyjna w Singapurze przez wojska angielskie odbywa się bez zakłóceń. Sześć policji japońskiej zostało pozbawiony swego urzędu. Kollaboranci zostali aresztowani.

Pionierzy nie chodzą po różach...

Ale słusznie domagają się usunięcia błędów i nieodpowiedzialnych ludzi

Nasiedlenie ziem zachodnich — to naczelną zadanie doby obecnej. Nie zamykamy dlatego oczu na błędy i wady organów administracyjnych i osiedleńczych na odzyskanych terenach. Nie możemy tego czynić. I nie będziemy tego czynić.

Jednym z wielkich błędów w podjętych przez władze na Zachodzie jest aktualna obecnie sprawa weryfikacji i rehabilitacji tzw. „dwójek”.

Z wielu ośrodków donoszą, że wpisani na niemieckie listy narodowe, po przeprowadzeniu postępowania rehabilitacyjnego, wracają na swoje gospodarstwa, repatrianci zaś czestokroć od wiosny osiedleni, którzy już zdążyli przystosować się do nowych warunków i włożyli w swą pracę wiele wysiłków i dobrej woli, — muszą te gospodarstwa opuścić. I tak w Pszczynie w związku z rehabilitacją Albina i Mikołaja Spyrow, pismem tamtejszego starosty nakazano usunąć repatriantów, zajmujących gospodarstwo Spyrow i przydzielić im inne gospodarstwo. Dla repatriantów nie ma innego gospodarstwa; inspektor osadnictwa stwierdza, że w powiecie miejsc do obsadzenia nie ma. Co mają uczynić repatrianci?

W Kluczborku na gospodarstwa, obsadzone już przez repatriantów, powrócili poprzedni właściciele, którzy otrzymali obywatelstwo polskie. Gospodarują dwaj właściciele. Wzajemny antagonizm różni i dochodzi do coraz ostrzejszych scysy. Z powodu braku wolnych miejsc repatriantom innych gospodarstw przydzielić nie można. Co mają uczynić?

W Gliwicach akcja weryfikacyjna postępuje bardzo powoli. W Zabrze weryfikacja trwać będzie około 3-4 do 4-5 miesięcy. Do tej pory złożono wnioski o uzyskanie tymczasowego zaświadczenia obywatelstwa polskiego przeszło 40.000 byłych obywateli Rzeszy. Nie podlegają oni eksmisjom aż do chwili ostatecznej decyzji. W związku z tym sprawa mieszkaniowa będzie trudna do rozwiązania.

Najbardziej raziąca jest sprawa weryfikacji „dwójek” w Ustroniu. Komisja wysiedleńcza w Ustroniu zakwalifikowała do wysiedlenia 163 „dwójki”, jako element szkodliwy. Starosta powziął inną decyzję. Przeznaczni do wysiedlenia powrócili na gospodarstwa z pełnymi prawami. Inna przyczyna zamętu, panującego na ziemiach przyłączonych:

Jak wynika ze sprawozdania wydziału werbnikowego PUR-u w Katowicach,

osiedlaniem zajmują się niepotrzebnie wszyscy,

komu tylko z tych czy innych względów to odpowiada, a więc starostwa, urzędy ziemskie, różne komitety, partie i stowarzyszenia, co stwarza niebywały zamęt. Na przykład rejonowy inspektor Cieszyński donosi o fakcie przydzielenia repatriantowi przez urząd ziemski zabudowania z ogrodem na terenie miasta, równocześnie zaś Tymczasowy Zarząd Państwowy przydzielił ów obiekt komuś innemu. Co ma począć poszkodowany?

Inne przykłady:

Donoszą z Katowic, że napływają skargi repatriantów z Bugu, osadzonych na majątkach poniemieckich, iż Tymczasowy Zarząd Państwowy Mienia Poniemieckiego żąda od repatriantów czynszu bardzo często nadmiernie wysokiego. Ponieważ umowa polsko-radziecka wyraźnie mówi, że repatriantom należy się nieruchomościom w zamian za pozostawioną na terenie ZSRR, trzeba by tę sprawę jak najprędzej wyświecić.

W Tarnowskich Górach wysłał Tymczasowy Zarząd Państwowy do repatriantów, mających realności w użytkowaniu, pisma z żądaniem zawarcia z T. Z. P. umów dzierżawnych i żąda zapłaty za inwentarz żywy i martwy. Należałoby jak najprędzej przeprowadzić nadanie tytułu własności osadzonym już repatriantom i przesiedleńcom. Rozwiązaloby to wiele problemów, a przede wszystkim

uniemożliwiłoby narzucanie osadnikom czynszów,

tenut dzierżawnych i innych opłat i ciężarów. Poza tym pozycja osadników stanie się mocniejsza wobec miejscowej ludności.

I jeszcze jedno:

„Dziennik Polski” ogłosił w numerze 198 z dn. 24

Obrona Warszawy

13 września 1939

Komunikat wojenny donosi: „Warszawa odrzuciła natarg nieprzyjaciela”. Rozgłoszona wrocławską nadawała równocześnie komunikat: „Na froncie Warszawy wojska nasze na razie nie posuwają się naprzód”.

W nocnym wypadzie obrony Warszawy zdobyli trzy ciężkie czołgi, zniszczyli jeden, 4 samochody pancerne i 2 motocykle.

Prez. Ślarski zaapelował przez radio: „Obywatele! Wzywam 600 młodych ludzi, którzy chcą niezwłocznie wziąć w ręce karabin i bić się do upadłego. 600 młodych, odważnych ludzi, zdecydowanych umrzeć za Warszawę i Ojczyznę”. Na apel zgłosiło się nie 600, lecz kilka tysięcy ochotników. 800 przyjęto do Batalionu Obróńców Warszawy, resztę do Batalionów Pracy.

Od dziś wznowiają działalność sądy. Ustalono zakaz chodzenia po mieście od 8 wieczorem do godziny 4 rano.

Gen. dywizji Rómmel, dowódca frontu, który od paru dni bawi w Warszawie, wydał odezwę do obywateli stolicy, w której czytamy m. in.:

„Obywatele Stołecznego Miasta Warszawy! Przed kilku dniami wszedłem w mury stolicy naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Dziś stwierdzić mogę, że zastałem Was, Obywatele, gotowych do czynu i walki z zaborczymi hordami najeźdźcy. Dumą napelnia mnie uczucie, że obywateli dzisiejszej Warszawy, będącej tak ważnym odcinkiem dowodzonego przez nas frontu, okazują się godnymi spadkobiercami dawnych bohaterów obrońców stolicy. Za Wasze serce i animusz żołnierski dziękuję Wam, Obywatele!”.

Dotychczas bez przerwy wychodzą następujące pisma: „Robotnik”, „Kurier Czerwony”, „Express Poranny”, „Kurier Warszawski”. Polskie Radio nadaje bez przerwy.

W kościele św. Krzyża odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za poległych na Westerplatte.

Dotychczas z dzielnic warszawskich najwięcej uderpiały: Grochów, Śmiałowizna i Nowe Brudno. Most Kierbedzia lekko uszkodzony. W zoologii bomby rabiły kilkoro zwierząt, m. in. słońca „Kasie”.

SKO i banki są normalnie czynne.

8. br. w rubryce „Notatnik przesiedleńca” wzmiankę o zapotrzebowaniu na nauczycieli i kierowników szkół na powiat gliwicki z tym, że nauczyciele otrzymają dodatki do pensji w wysokości 1.000 — 3.000 zł. miesięcznie. W związku z tym otrzymaliśmy od ob. B. J. nauczyciela gimnazjalnego list, w którym nam donosi, że udał się Gliwicę i zgłosił do inspektora szkolnego, ob. Hulki. Oświadczył mu, że nie ma żadnych dodatków. Informator nasz skarży się, że naraził się niepotrzebnie na trudny podróż i wydatek pieniężny.

Zwróciliśmy się do instytucji, która przysłała nam ów mylny komunikat. Dowiadujemy się, że instytucja ta sama wiadomości tej nie wymyśliła: nadeszło pismo starosty w Gliwicach (referat prasowy) z dn. 11. 8. br. L. XV PR 8/145. Pismo to podpisane było przez wicestarostę Powiatu.

Tak więc instytucja wspomniana, a jest nią Polski Związek Zachodni, oraz nasze pismo, padły ofiarą mistyfikacji.

Dużo złej krwi robi

indolencja urzędników władz osiedleńczych na ziemiach zachodnich.

Dochodzą nas skargi na łapownictwo, niedbałość,

nonszalancję i kompletny brak odpowiedzialności ze strony urzędników. Oczywiście kwitnie tu, w tym nowym „Klondyke”, szabrownictwo na wielką skalę. Wszystko to powoduje, że ezerzy się tam chaos, zamęt i dezorganizacja.

Nie oznacza to jednak, ażeby sytuacja była chaosem ustępującym miejsca coraz bardziej normującemu się stosunkom. Rozpoczęły proces normalizacji posuwać się będzie naprzód

na przekór tym wszystkim wrogim elementom,

które udają się na Zachód nie po to, by uczyć i po pioniersku pracować, lecz zrażają się pierwszym lepszym niepowodzeniem i klną potem na wszystkich i wszystko. Być może, że jeden lub drugi osobnik wyobraża sobie, że na jego cześć wybudują bramę tryumfalną i różę sy-pać mu będą pod stopy. Nikt nie ukrywa, że na Zachodzie warunki są ciężkie, o wiele cięższe, aniżeli w Polsce centralnej. Ale chyba warto potrudzić się przez kilka pierwszych miesięcy — niewątpliwie ciężkich — by później korzystać w pełni z wielkich możliwości.

F. S.

Rok temu

„Rzeczpospolita” 10 września 1944

Na posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej premier Osóbka-Morawski wygłosił exposé, w którym powiedział: „Dajmy szczerze i niezłomnie do zjednoczenia sił w zdrowych sił w narodzie, pragnąc zespolić we wspólną pracę dla Polski wszystkich ludzi dobrej woli, dla których zawsze znajdziemy miejsce w naszych szeregach”. Sukcesy I. Armii Polskiej pod Warszawą są wybitne. Rada Wojenna I. Frontu Białoruskiego przesłała na ręce dowódcy I. Armii Polskiej depezę z wyrazami najwyższego uznania dla żołnierzy polskich. „Kościszewscy” zdobyli Grochów i Wawer.

*

W ofensywie alianckiej nowe sukcesy. Amerykanie przekroczyli granicę niemiecką. Hawr poddał się.

*

W Lublinie obradowała pierwsza na terenach wyzwolonych konferencja działaczy PPS, którzy stwierdzili, że PPS gotowa jest do pracy i uchwaliła wiele zasadniczych rezolucyj.

*

Komisja do badania zbrodni niemieckich w Polsce ustaliła, że Majdanek zostanie zabezpieczony jako muzeum przeżyte na ziemiach polskich tragedii narodów Europy. W Zamościu powstał komitet budowy mauzoleum ku czci tysięcy mieszkańców Zamościa, wymordowanych przez Niemców. (z.)

ście szwaby nie odebrały nam wszystkich sił — psiakrew, odbudujemy!”

Dziedzice dzisiejsze to wielki punkt etapowy, stacja zborna wszelkiego rodzaju płaćwa polskiego wracającego do kraju. Niechaj pamięta o tym Polska, że jest to jedno z tych najszcześliwszych miast Rzeczypospolitej, w którym wy-lano więcej łez radości, niż w jakimkolwiek bądź innym.

J. Pd.

W kraju

W Orlowie otwarto bursę dla sierot i półsierot po ofiarach wojny. Pierwszeństwo mają sieroty po nauczycielach.

W Łodzi powstaje Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wieleckiego o typie akademickim.

W Olsztynie zakończone zostały 2-tygodniowe kursy dla traktorzystów, w związku z przydzieleniem okręgowi mazurowskiemu 1000 traktorów.

W Łodzi Sąd Grodzki uwzględnił dotychczas 4 wnioski rehabilitacyjne volksdeutsche, 32 odrzucił ze względów formalnych, resztę z ogólnej liczby 1712, wniesionych wniosków — odrzucił.

W Wilkowie, pow. grójeckim, otwarte zostało nowe powiatowe gimnazjum Samopomocy Chłopskiej.

W Sopocie odbył się zjazd instruktorów i hufców Zw. Harcerstwa Polskiego z terenu woj. gdańskiego.

W Gdyni aresztowany został funkcjonariusz milicji Jerzy Olszewski za popełnienie szeregu nadużyć i branie łapówek.

Listy gończe za Mazinem

Wielkie nadużycia, popełnione przez urzędników Wydziału Apropowizacji i Handlu Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, miały różne fazy. Z początku poprzedziła je fama, której usiłowano z tych właśnie urzędów zaprzeczyć, następnie były poszczególne aresztowania, zakończone wypuszczeniem rzekomo winnych, później jeden z winnych wystąpił nawet z listem publicznym, mającym go oczyścić, a wreszcie obecnie nastąpiło, zdaje się, stadium końcowe.

Tym razem bowiem wszczął prokurator Sądu Okręgowego w Krakowie dochodzenia przeciwko zastępcy naczelnika Wydziału Apropowizacji i Handlu, Walterowi Zagórze oraz referentowi Kontrolii Apropowizacji tegoż urzędu: Bogusławowi Boguckiemu. Zarzuca się im obu nadużycie władzy urzędowej i obaj zostali aresztowani przez sędziego śledczego.

Równocześnie Sąd Grodzki w Sopocie wszczął i prowadzi śledztwo przeciwko b. naczelnikowi Wydziału Apropowizacyjnego, Maksymilianowi Mazinowi, znanemu i głośnemu już z afery krakowskiej oraz kierownikowi Oddziału Przemysłu Spożywczego, Wacławowi Szydłowskiemu. Obaj oni stoją pod zarzutem popełnienia licznych nadużyć tak w Krakowie, jak i w Wydziale Apropowizacji woj. gdańskiego.

Sędzia śledczy okr. w Krakowie połączył te śledztwa i przejął śledztwo Sądu Grodzkiego w Sopocie przeciwko Mazinowi i Szydłowskiemu, tak, iż cały ten czworolistek byłych dyktatorów i dyktatorów żywnościowych z Krakowa, objęty jest jednym śledztwem, a w przyszłości znajdzie się w tym samym akcie oskarżenia.

Śledztwo zdołało już nagromadzić bardzo znacz-

ną ilość zarzutów i wymaga energicznych dochodzeń.

Należy dodać, że oskarżony Maksymilian Mazin znikł — tak z Krakowa jak i z Sopotu i ściągają go listy gończe tamtejszego Sądu Grodzkiego, a w tych dniach przyłączy się do nich list gończy Sądu krakowskiego. Szydłowski jest aresztowany.

Rozmiar sprawy i prac śledczych, do których — o ile zdołaliśmy wtargnąć w tajemnice sądownicze — samych akt urzędowych jest do zbadania. 2 wielkie wozy ciężarowe, zmusił przyzdydium Sądu Apelacyjnego do wydelegowania aż dwóch sędziów śledczych w osobach: dra Tadeusza Głodkiewicza i dra Mariana Pachonńskiego, którzy przeorują się w tych masach grawaminów, wielce obciążających wszystkich oskarżonych.

Obaj sędziowie śledczy pozostają w stałym kontakcie z wiceprezesem Sądu Apelacyjnego w Krakowie, drem Józefem Rożańskim i prokuratorem Sądu Okręgowego, drem Szewczykiem.

Afera zatacza szerokie kręgi, aresztowań będzie więcej, bo też wiele osób zdołało sobie przy pomocy głównych jej bohaterów „poważyć paluszki”.

Jako jednego z pierwszych możemy już wymienić ob. Kotowskiego, który z ramienia Wydziału Apropowizacji zarządzał upaństwowionymi na wiosnę zakładami gastronomicznymi: „Feniks”, „Adria” i in.

Energia wiceprezesa dra Rożańskiego gwarantuje, iż afera tym razem będzie należeć przez sąd wyświeconą i winni bez względu na koneksje, jakie mieli i jeszcze posiadają, staną przed sądem i publicznie oskarżeni, także publicznie otrzymają karę.

S. N.

Z estrady

Tydzień widowisk baletowych

Ostatni tydzień był naprawdę bogaty w widowiska taneczne, baletowe. Poziom ich okazał się bardzo nierówny. Rozpiętość skali proszę sobie wyobrazić, konfrontując nazwisko Wójcikowskiego z nazwiskiem Jarzyny.

Zacznijmy od rzeczy bezspornej. Wójcikowski pokazał nam w „Teatrze Kameralnym” taniec najwyższej klasy. Taniec chroniony pracownością rzemiosła, czystością stylu, atmosferą wielkiej sztuki. Znakiem solista baletu Diagilewa, udowodnił nam jeszcze raz, że tylko talent jest podporą studiów a technika przewyższa wszystkie nieporozumienia wynikające z amatorstwa nawet najlepiej inspirowanego. „Kuglarz” i „Taniec Faruka” są tańcami opartymi na studiach autentycznych i przetransponowanymi na elementy estetyczne środkami właściwymi tylko sztuce tanecznej. Trzeba to pokazać wszystkim nie tylko garście wybranych.

Stanisławska jest lepsza i najlepsza w numerach solowych. Etude „Ges dur” Chopina odtańczyła techniką klasyczną bez psychologii, ale za to doskonale. „Perski Jarmark” ma za dużo anegdoty — choć i tu artyści pokazali swoje właściwe umiejętności. Taniec „Partyzanci” jest projektem nie najszcześniejszym, sztuki przema-

wiającej do wyobraźni i instynktów. Propagandowo i taki styl może spełniać swoją rolę. K. Terra jest tancerką kulturalną a gatunek tego tańca (taniec wyzwolony) opiera się właśnie na kulturze i powściągliwości. Wspomagały ją wspaniałe kostiumy Pronaszki. Rok 1939—45 w konstrukcji nieprzekonywający, wart jednak pochwały za umiar i proporcje raczej abstrakcyjne. Trzy tańce ludowe odtańczyła K. Terra w sposób interesujący i estetyczny. Kleszczówna, Burska i Meus — wszyscy godni swego mistrza — pokazali nam umiejętności duże i najłepszego gatunku. Program pokazu dopełnił znakomity bas Piotr Kruszewski starannie dobranym i opracowanym repertuarem.

*

Balet Parnella — już w bogatych kostiumach — tańczył znowu Chopina. Tym razem bez dekoracji, co jest dużym ustępstwem na rzecz — nie tylko kompozytora, ale i cywilizowanego widza. Najbardziej interesujące układy zniknęły zresztą z programu. Rzeczy dobre były tym razem jeszcze lepsze. Halama i Nowakówna błysnęły najlepszej wody temperamentem. Borkowski jest doskonałym aktorem pantomimicznym, Kiliński świetnym technikiem i sportowcem, Nowak — rozwija się najpiękniej i najwłaściwiej, Kaczmarewicz i Dobiecki — tancerze raczej klasyczni nie mieli dla siebie, niestety, pola do popisu. Zresztą cały zespół, nawet młoda, debiutująca Drzewiecka zasługiwali na najwyższą pochwałę, gdyby nie ta nieszczęsna parnellowska psychologia, i gdyby

więcej pracy w roli, solidarności w zespole. Na razie ponad zespół ma prawo wybijać się tylko, nie mówiąc o Halamie, Nowakówna — dla której talentu wartoby napisać prawdziwy, wielki balet.

*

Do czego prowadzi brak ogólnej kultury u tancerza przykładem może być występ p. Jarzynówny z zespołem. Tańczono w czasie tego pokazu już nie Chopina, ale nawet Bacha. Tak — Jana Sebastiana Bacha — a librettem miało być „Piekło” Daniego — no i było to piekło, ale nie Daniego. I w obrazie baletowym musi być konstrukcja, musi być wewnętrzny sens. Poza tym w pokazie musi być i sens zewnętrzny. Jaki był wreszcie społeczny sens tego widowiska?

Nie usprawiedliwi konieczności „pokazywania” w najpiękniejszym i najpotrzebniejszym teatrze Krakowa średnia umiejętność tańca p. Stanisławy Kondrackiej. Zresztą p. Kondracka nie przekonała mnie bynajmniej, że nie mogłaby być zupełnie dobrą tancerką. Jeszcze lepsze nadzieje wrożą dwie uroczyste dziewczynki A. Hrabal i A. Klobukowska (jedynie udatny numer, nawet w układzie). Dobrze by było gdyby rodzice zaprowadzili te dwie małe dziewczynki przed oczy starego mistrza Wójcikowskiego. Kto wie — może balet polski byłby znowu bogatszy o dwie sily? Stanowczo — z materiałem ludzkim w sztuce polskiej nie jest źle.

STEFAN OTWINOWSKI

Kronika krakowska

Zjazd starostów woj. krakowskiego

W sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbył się okresowy zjazd starostów województwa krakowskiego. W zjeździe wzięli udział również przedstawiciele PURu i Komisarz dla spraw przesiedleńczych.

Ze sprawozdań sytuacyjno-gospodarczych starostów wynika, że akcja świadczeń rzeczowych rozwija się pomyślnie. W nielicznych tylko wypadkach opieszalsi starostowie zmuszeni byli do zastosowania kár administracyjnych. Szeroko omówiono sprawę przesiedlania ludności na Zachód. Mimo wyłaniających się często przeszkód komunikacyjnych przesiedlanie postępuje stale naprzód, w myśl planu Komisarza dla akcji przesiedleńczej.

W związku z rozpoczynającym się rokiem szkolnym starostowie poczynili starania u władz wojskowych o opróżnienie budynków szkolnych i doprowadzenie ich do stanu używalności. Sprawozdanie z przeprowadzonej lustracji starostów wykazało stale polepszenie się pracy starostów pod względem organizacyjnym i rzeczowym.

W toku dyskusji naczelnicy wydziałów Urzędu Wojewódzkiego, oraz komisarz dla spraw przesiedleńczych, udzielali starostom szczegółowych wyjaśnień w sprawach resortowych.

Mimochodem

Lekceważenie czasu

W pewnym miasteczku na fatuszu był zegar. Zbliża się zachód słońca. Jakis turysta spogląda na zegar i ze zdumieniem stwierdza, że zegar wskazuje godzinę — 14.15.

Zapytuje więc tubylca:

— Czy ten zegar stoi, czy też jest zepsuty?

Tubylec wyjaśnia:

— Idzie, panie drogi. Tylko trzeba go znać. My, tubylcy, wiemy, że jak nasz zegar pokazuje 14.15 i bije czwartą, to wiadomo, że jest godzina 19 minut 10!...

Może to anegdota, a może prawda. U nas w Krakowie jest prawie tak samo. Obywatele, mieszkający w okolicy kościoła Mariackiego, wiedzą, że hejnał z wieży tego kościoła poprzedza bicie jednego zegara, a w kilka minut po hejnie odzywa się drugi zegar. Nazywają nawet te dwa zegary „ciemkim” i „grubym zegarem”.

W ogóle — mamy dziwny wstręt do punktualności. Publiczność imprez krakowskich postępuje, jak mieszkańcy owego miasteczka w anegdocie. Kombinują całkiem specjalnie, po swojemu. Gdy organizatorzy imprezy ogłaszają, że przedstawienie rozpocznie się — powiedzmy — o 19-tej — obywatel rozmyśla:

— Skoro oni ogłaszają, że o 19-tej, to znaczy, że chcą rozpocząć o 20-tej... A skoro chcą rozpocząć o 20-tej, to rozpoczną o 20-tej minut 30...

I wobec tego o godzinie 20.45 zaczyna się wybierać na imprezę...

Nie zapominajmy jednak, że punktualność jest uprzejmością królów i obowiązkiem dżentelmenów! Jeśli chcemy, by uważano nas za dżentelmenów — bądźmy punktualni! I to — zawsze, nie tylko wyjątkowo!

B. Brzeziński.

Wracają zbiory Biblioteki Jagiellońskiej

Z Wrocławia do Krakowa przywieziono już zbiory Biblioteki Jagiellońskiej, razem ze zbiorami Muzeum Chopina (miedzioryty, maska pamiątkowa i słynny fortepian szopenowski). Z tego powodu Biblioteka będzie zamknięta do przyszłego tygodnia celem uporządkowania tych zbiorów.

Przebywająca na terenie Dolnego Śląska delegacja Biblioteki Jagiellońskiej odnalazła tam liczne księgozbiory m. in. w Bystrzycy 12 wagonów z instytutu franko-polskiego. W najbliższym czasie przystąpi Biblioteka do „parcelacji” książek dworskich.

Delegacja Biblioteki Jagiellońskiej udaje się do Pragi, Ravensbrück, Bruck i Wiednia, aby sprowadzić tamtąd wywiezione przez Niemców z początku wojny księgozbiory. W Wiedniu odnaleziono jedną z najcenniejszych bibliotek

żydowskich t. j. bibliotekę synagogalną z Warszawy.

W Miechowie znaleziono i zabezpieczono rękopisy całej trylogii Sienkiewicza, uratowane przez nauczycielkę gimnazjalną ob. Jadwigę Kwiecińską i przekazano Wszechnicy w Łodzi.

Na Dolnym Śląsku odnaleziono księgozbiór w ilości 7 tysięcy tomów, w którym znajdują się rękopisy Zamoyskiego i Wiśniowieckiego, wywiezione z terenów b. województw wschodnich. Na terenie Czechosłowacji w Sudetach zabezpieczyły władze czeskie odnalezienie biblioteki warszawskiej n. p. Bibliotekę Sejmową i miejską, oraz rozmontowaną stację radiową z Raszyna. W okolicy Adelina (na Śląsku Dolnym) odnaleziono i zabezpieczono cenne zbiory muzealne, obrazy, rzeźby ze średniowiecza oraz zbiory przyrodnicze z mineralogii i zoologii.

3 wyroki śmierci na agentów gestapo

Krakowski Sąd Specjalny rozpatrywał w tych dniach sprawy trzech konfidentów gestapo, którzy wysługując się Niemcom, wydawali w ich ręce Polaków. Jednym z oskarżonych był Michał Klein-Lachowicz, t. zw. „deutschstämmig”, zamieszkały pod Tarnowem. Donosił on policji niemieckiej, do której zresztą należał, o ukrywających się tam, a ściganych przez nią Polakach. Sąd po rozpatrzeniu wszystkich dowodów skazał Kleina-Lachowicza na karę śmierci.

Podobnie przed Sądem Specjalnym odpowiadali Stefan Szpak i Eustachy Swytajło, którzy również wydali w ręce gestapo wielu Polaków. Po ustaleniu winy obu denuncjatorów i sługusów niemieckich zbirów, sąd wydał na nich wyrok — kary śmierci.

PODZIĘKOWANIE. Jednostka Wojskowa 84278, składała drogą podziękowanie Spółdzielni Artystów Plastyków w Krakowie, pl. Mariacki 9, za bezinteresowne wykonanie motywów dekoracyjnych w związku z akcją demobilizacyjną.

DZIS W KAWIARNI „CRISTAL” powtórzenie „Wieczoru najpiękniejszych przebojów operetkowych w wykonaniu: M. Korabianki, M. Zapołskiej, J. Ilnickiej, F. Szczepańskiego i J. Lipskiego. Jutro — wieczór muzyki lekkiej, w wykonaniu art. operowych i operetkowych. Początek codziennie o godz. 18.

POLSKI BALET PARNELLA W „SCALI” — pożegnane przedstawienie w dniach 13 i 14 bm. o godz. 20.15. Na czele zespołu wystąpi Zizi Halama i Feliks Parnell. W programie słynne przeboje: „Umar! Maciek, umar!”, „Chłopski pojedynek”, „Kuszenie szatana”, „Rozłączona babka i wiele innych. Ostatnie przedstawienie w dniach 15 i 16 bm. rozpoczyna się o godz. 18.30.

CZAR OPERETKI. W sobotę, 15 i w niedzielę 16-go bm., o godz. 20, w sali kino „Scala” odbędą się dwa wieczory najpiękniejszych i dawno niedostępnych melodii operetkowych. Udział biorą artyści operetki warszawskiej i poznańskiej: Mela Grabowska, Xenia Grey, M. Demar, W. Ruszkowski oraz dwie świetne pary baletowe Nowaków — Kopliński i Koszałkówna — Nowak. Bilety wcześniej do nabycia codziennie w kasie kina „Scala” od godziny 10-tej rano.

Obwieszczenie R. K. U.

Rejonowa Komenda Uzupełnień Kraków-Miasto podaje do wiadomości, że w czasie od 8—15 września 1945 roku przyjmować się będzie kandydatów do Centralnej Szkoły Oficerów Polityczno-Wychowawczych rocznika 1921—1925 jak również mogą się zgłaszać ochotnicy z roczników 1926 i 1915—1920.

Bliższych danych udziela R. K. U. Kraków-Miasto, ul. Smoleńsk 14, od dnia 8—15 września 1945 r., pokój nr. 31.

KONCERT OTTOKARA SKIBIŃSKIEGO, barytona scen polskich i zagranicznych, odbędzie się w piątek, 14 bm. o godz. 19, w sali „Domu Kultury” przy ul. Dunajewskiego 1. I. p. W programie m. in. po raz pierwszy w Polsce wykonana zostanie „Baśń o długiej tęsknocie” Förstera. Koncert słowny Mgr. Jerzy Tuwan. Bilety w cenie 20 zł. do nabycia w „Domu Kultury”.

DZIS, REWIA GWIAZD W „GOSPODZIE AKTORÓW” (Dunajewskiego 4), w której biorą udział artyści operetki i baletu. Xenia Grey, B. Artemski, E. Radulscy, K. Sosnowska, W. Ruszkowski, F. Szczepański. Orkiestra W. Wilkosa i T. Pileskiego. Wstęp wolny.

S. p.

JÓZEF STĘPIŃSKI

artysta i reżyser opery

sekretarz Teatru Miejskiego w Krakowie

ur. 13 marca 1887, po krótkich cierpieniach, oparzony św. Sakramentami, zmarł 10 września 1945 r. Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarza rakowickiego w piątek, dnia 14 września 1945 r. o godzinie 16.15, o czym zawiadamia

Dyrekcja i Zespół Pracowników Teatru Miejskiego w Krakowie

NABOŻENSTWO ŻAŁOBNE

odprawione zostanie w sobotę, dnia 15 września 1945 r., o godz. 9 rano w kościele św. Krzyża.

Redaguje Kolegium. — Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12—13. Sekretarz Redakcji codziennie od godz. 9—11. Redakcja rekwizytów nie zwraca. — Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Adres Wydawnictwa: Kraków, Wielopole 1. Centrala tel. 54560-61-62. — Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”. Drukarnia i pod zarządem państwowym, Kraków, Wielopole 1.

OBWIESZCZENIE

Wydział Sędziy Komendy Miasta M. O. w Krakowie poszukuje za napady dokonywane z bronią w ręku na szkodę obywateli m. Krakowa i okolicy bandytów:



Koźlak Julian

Macheta Marian

1. Koźlak Julian, ur. 16 lipca 1926 r., syn Jana, zamieszkały ostatnio w Borku Fałęckim, ul. Młynowa 22.
2. Macheta Marian, ur. 6 listopada 1913 r., syn Jana, zamieszkały ostatnio w Krakowie, Wybickiego 98c — obaj bandyci przebywają najprawdopodobniej na terenie miasta Krakowa.

Zwracamy się z prośbą do Obywateli o pomoc w wyśledzeniu miejsca pobytu obu bandytów, którzy mają już na sumieniu kilka ofiar ludzkich. Informacje należy kierować do Wydziału Sędziy Komendy Miasta M. O. Kraków, ul. Batorego 25, pokój Nr. 7.

Obywateli ze Lwowa

wzywa się, by zechcieli dla dobra sprawy zapodać bliższe szczegóły o wrogiej działalności na szkodę Obywateli Polskich i współdziałanie z gestapo przez Łuczkiewicza Włodzimierza i Daniela, którzy zamieszkiwali we Lwowie przy ul. Łyczakowskiej Nr. 100, gdzie posiadali sklep rzeźniczy.

Wiadomości pisemne z podaniem dokładnego adresu, względnie oświadczenie — proszę składać w Woj. Wydziale Sędziym Milicji Obywatelskiej w Krakowie, przy ul. Dobrowskiej-Bocznej 6, pokój Nr. 8.

Szef Kryminalnej Służby Śledczej.

Wolne posady	Posad poszukują
PRZYJMĘ zaraz trykotarkę maszynową. Kraków, ul. Długosza 12, II p., Jasińska. 5883	MEYNARZ, fachowiec, przyjmie posadę, miejscowość obojętna. Kraków, Lubomirskiego 39, m. 14. 5119-2-3
MILĄ i inteligentną wychowawcą do 2-go dzieci (5 i 2½ lat) przyjmie zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Sławkowska 8, Sklep cukierski. 4622	BYŁY właściciel firmy, doskonały administrator, przedstawiciel, organizator wieloletnich przedsiębiorstw, proszę o propozycję, ewent. przyjmie posadę. Oferty pisemne: Dziennik Polski, Kraków, „Nr. 49gr”.
PALACZE wapna do pieców pierścieniowych poszukiwani natychmiast. Zgłoszenia: Dziennik Polski, Kraków „Nr. 4736”. 4736-2-3	Kupno TOKARNIE, 1—1½ m. do metali, kupię. Zgłoszenia: Dziennik Polski, Kraków, „Nr. 5875”.
FABRYKA konfekcji i bielizny Lipowski i Ska, Kraków, Jagiellońska 5, m. 17, poszukuje bielizniarki Zgłoszenia natychmiast codziennie od godz. 14-tej. 5677-3-3	MEYN średni, czynny, koło Krakowa, ewentualnie tartak kupię. Kubiński, Kraków, Floriańska 16/4. 5828

Sprzedaż	FORTEPIAN pełnopięcny, krótki, wiedeński, okazanie	OKAZJA! Willa nowa, pełny komfort, 15 ubikacji, w RABCE, sprzedaje KAROL KULCZYK, Kraków, Basztowa 10/1, telefon 593-01. 5728-5-5
MASZYNE Singera damska, pierwszorzędna, sprzedam. — Kraków, Szlak 17, m. 5, II p. 5762	WHIPET, mały charcik angielski, sukca, kawowojasna, wysoko rasowa, do sprzedania. Kraków, Sarego 25, m. 6. 5857	KAMIENICE w najlepszym punkcie handlowym Krakowa ze sklepami I, II, III-troje okazanie sprzedaje — KAROL KULCZYK, Kraków, Basztowa 10/1, tel. 593-01. 5727-5-5
DOMEK 2 pokoje kuchnia wolna, elektryka, po kupnie wolne, Czarnowiejska, sprzeda biuro Kraków, Sienna 5/7 I p., tel. 506-05. 5885	FUTRA piękne, modne, wolne, sealskinowe, perska oraz łapki perskie — sprzedam. Kraków, Michałowskięgo 2, m. 7. 5927-1-3	FUTRO perskie, breitszwane, okazanie popielate, sealskinowe, męskie sprzedam. Kraków, Starowiślna 64/10. 5730-2-3
BRYCZKĘ nową i używaną z budą lub bez sprzedam. — Kraków, Kalwaryjska 76. 5876	OKAZJA! Aparat kinowy do wyświetlania sprzedam Komis, Kraków, pl. Dominikański 4. 4712-2-2	SYPIALNIA, stół szachowy, biblioteka, serwantka antyczna, obraz Jansena, szafa, dwa łóżka, szafki nocne, bielizniarka, kwiatnik do sprzedania, Kraków, Kopernika 8, „Skład Mebli. — bli. 5754-2-3
WILLĘ mur. I p. komfortową z ogrodem przy Parku Krakowskim sprzedam biuro Kraków, Sienna 5/7 I p. Tel. 506-05. 5886	KSIAŻKI w zakresie gimnazjum sprzedam. — Kraków, Bracka 6, oficyna 6a. 4770-2-2	FUTRA męskie, modne, z kołnierzykami wydrzynami i spody pod futra sprzedam. Kraków, św. Marka 21, I p., Socha. 5775-2-2
OKAZJA. Sprzedam fortepian „Steingraeber”, mechaniki angielskiej, czarny, pełnopięcny. — Wiadomość: Kraków, Staszica 5, m. 7. 52gr	FUTRO perskie męskie sprzedam. Kraków, Bracka 6, — oficyna 6a. 4771-2-2	OKAZJA! Willa murowana, 17 ubikacji i 6 mórg pola, cena 280 tysięcy, sprzeda KAROL KULCZYK, Kraków, Basztowa 10/1, telefon 593-01. 5835-3-3
UWAGA PP. KUPCY! Galanterie wszelkiego rodzaju, konfekcje, pończochy i skarpetki oraz cały szereg artykułów z tej branży w dużym wyborze, po cenach ściśle wykalkulowanych, hurtowych poleca Manufaktura Galanteria „Mir” — Stanisław Trawiński, Łódź, ul. Piotrkowska 49. 622-1-3	KSIAŻKI — nuty — papier u D. E. Friedleina, Kraków, Rynek Podgórski 2. 4540-3-10	NIEBYWAŁA OKAZJA! Parcela 160 sążni, narożnikowa, WOLA DUCHACKA, za 50 tysięcy sprzeda KAROL KULCZYK, Kraków, Basztowa 10/1, telefon 593-01. 5836-2-5
STOLARZE! Do sprzedania maszyna frezerska prawie nowa, Tarnów, Poste-restante Nr. 15542. 8097	WOZKI dziecięce na kulko- wych łożyskach w najwzrostszym gatunku poleca „Świat Dziecka”, Kraków, Floriańska 24. 4974-2-10	NADZWYCZAJNA OKAZJA! Część kamienicy przy ulicy Zwierzyńckiej za 80 tysięcy sprzedaje KAROL KULCZYK, Kraków, Basztowa 10/1, telefon 593-01. 5837-2-5
PARCELE budowlaną, pełne urobinie, Cichy Kąciek, — sprzeda Konecs. Biuro J. Kubińskiego, Kraków, Floriańska 16/4. 5829	TRZY kuchnie elektryczno- węglowe tania sprzedaje Elek- tronia Miejska, Kraków, Dajwór, magazynier Tasznik. 5022-2-2	Poszukiwanie się wzajemnie ZOŁNIAROWICZA Augustyna, ostatnio 1941 zam. War- szawa, poszukuje rodziną, Franciszek Mikucki (z pow. Działna), Boberan, pow. Li- gnicka. 5005-2-2
KRYNICA, willa murowana, pełnokomfortowa, 18 pokoi, urządzenie, sprzeda Kubiński, Kraków, Floriańska 16/4. 5830	RADIOAPARATÓW, LAMP NAJWIĘKSZY WYBÓR. FACHOWA, SZYBKA NAPRAWA. „SALON RADIOWY”. KRAKÓW, BASZTOWA 15. 5328-3-3	WROCŁAM z obozu koncentracyjnego, szukam Ortyl Bronię i Golewską Różę. — Hanik Olga, Przemyśl, ul. Piotra Kmitę 5. 9099
DOM z parcelą, około 500 sążni, aleja 29 Listopada, nadaje się na garaż, sprzeda Kubiński, Kraków, Floriańska 16/4. 5831	KAMIENIC, domów i parcel najwzrostszy wybór posiada: KAROL KULCZYK, Kraków, Basztowa 10/1, tel. 593-01. 5414-10-10	Zdrowioska ZAKOPANE, Pensjonat „Hel” droga do Białego, pełny komfort, znakomita kuchnia, własny zarząd Ząganowa. 5227-1-3
Z POWODU likwidacji biura tania do sprzedania meble. Kraków, Szpitalna 34/3, gods 9—13. 5715	KURTKI, płaszczy, płaszczyki, nieużywane sprzedam. Kraków, Grodzka 47, sklep. 5758-2-3	Różne ZALATWIAM sprawy Ubez- pieczalni, listy płac, prowa- dzę księgowości oraz wyko- nuję i kopiuję rysunki. — Zgłoszenia: Dziennik Polski, Kraków, „Nr. 5659”.

Nauka i wychowanie	Zguby
TANCOW kursy rozpoczyna szkoła Banacha. Wpisy 6—8. Podgórze, Serkowskięgo 7 — Kraków, Syrokomli 17. 5568-3-6	WYŻSZE KURSY angielskiego, francuskiego, rosyjskiego, nie- mieckiego oraz angielskiej ko- rrespondencji handlowej przy- mują wpisy początkujących i zaawansowanych. Sekre- tariat czynny codziennie, Kra- ków, św. Filipa 12. 5652
WYSIEDLONY intel. emeryt z żoną proszą o garnitur męski na wzrost wysoki lub marynarkę — spodnie. Kos- tum damski lub spodnie, stanik, bielizna, obuwie. — Wiadomość: Kraków, Miko- łajska 21, pokój 6, i piętro. Ciemny korytarz. 51gr	SKRADZIONO dowód osobisty, kartę rejestracyjną wy- daną przez RKU, Jedrzejów, akt własności parcelowej na nazwisko Materska Czesław, zamieszkały Cierno. 9101
SZCZUBROWSKI, zaprzysię- żony biegły, otwiera kasy pan- cerne, prowadzi pracownię mechaniczno-słusarską: Kra- ków-Podgórze, Dąbrowskie- go 1, telef. 562-66. 5851-1-10	ZGUBIONO na nazwisko Ba- nasiak Antoni, zamieszkały Burze, gmina Szczepanów: kartę rozpoznawczą i woj- skowe dokumenty, wydane przez R. K. U. Brzesko. 5871
SKRADZIONO dowód oso- bisty, kartę rejestracyjną wy- daną przez RKU, Jedrzejów, akt własności parcelowej na nazwisko Materska Czesław, zamieszkały Cierno. 9101	ZGUBIONO kartę rozpoznawczą i rejestracyjną woj- skową na nazwisko Probul- ski Jan. 5861
ZGUBIONO kartę rozpoznawczą i rejestracyjną woj- skową na nazwisko Probul- ski Jan. 5861	ZGUBIONO kartę rozpoznawczą i rejestracyjną woj- skową na nazwisko Probul- ski Jan. 5861

PIECZĘCE GUMOWE

J. MARCZYK

KRAKÓW ŚM. TOMASZA 24

5723-2-2

OSTRZEŻENIE!

W wolnym handlu ukazały się fałszyfikaty kawy

„ENRILO”

zawierające bezwartościowy fałszywy towar, jakkolwiek opakowanie w części pochodzi ze skradzionych w okresie działań wojen- nych etykiet oryginalnych. Zawartość paczek natomiast jest bezwartościową miesza- niną plew itp. Ostrzega się zatem wszystkich kupców, aby od pokątnych han- dlarzy nie nabywali kawy „ENRILO” wzgl. przed kupnem sprawdzili zawartość paczek. W wypadku stwierdzenia fałszyfikatu należy wylegitymować danego osobnika i natych- miast zawiadomić najbliższy Komisariat Mi- licji Obywatelskiej celem oddania fałszerzy do ukarania. Konsumentów naszych znanych wyrobów prosimy zwracać przy zakupnie baczna uwagę na zawartość paczek.

Nadto zawiadamiamy, że po wznowieniu produkcji dostarczamy naszej P. T. Klien- teli każdą ilość znanej mieszanki

„ENRILO”

oraz „KAWY Z DZBANKIEM” po cenach komercyjnych. Zamówienia uprasza się kie- rować bezpośrednio do fabryki

HENRYKA FRANCKA SYNOWIE

Fabryka środków kawowych S. A.

Skawina koło Krakowa

Zarząd Państwowy

5750-1-2

WPISY

na kursy specjalne: księgowości ogólnej i przebitkowej oraz stenografii i maszynopisma jeszcze trwają. Zgłoszenia w szkole im. STASZICA, KRAKÓW, ul. PODWALE 7, w godzinach 10-12 i 15-17.